

Złoty krążek – Top One

Kiedy stoję w pustym oknie
I latarni widzę blask
Różne myśli mi do głowy wciąż przychodzą
Kiedy deszcz jest - chciałbym słońca
Kiedy słońce - deszczu chcę
Pytam siebie co od losu można chcieć
Gdy pomyślę znów o tobie
Swoje serce łapię w sieć
I przy sobie chciałbym ciebie gdzieś tu mieć
Żyje w nerwach, czas się dłuży
I tak bardzo cieszę się
Że to dziś już do ołtarza wiodę cię

Ten krążek, złoty krążek
Ten złocisty jego blask
Ten okrągły jego kształt
Szczęście niesie
Ten krążek, złoty krążek
Dziś połączył serca dwa
Dziś połączył dusze dwie
Już na wieki

Już garnitur wisi w szafie
I wypustki widać dwie
Mama krząta się po kuchni, serce płacze
Przypomina sobie chwile
Jak to dobrze było z nim
Jak potrafił mi ozłocić moje życie
Nagle w domu ktoś się zjawił
Zaskrzypiały w kuchni drzwi
I ujrzałem w nich przepiękna twoja postać
Na niej biała suknia cudna
A na głowie welon był
Teraz gotów byłem z nią do ślubu iść

Ten krążek, złoty krążek

Ten złocisty jego blask
Ten okrągły jego kształt
Szczęście niesie
Ten krążek, złoty krążek
Dziś połączył serca dwa
Dziś połączył dusze dwie
Już na wieki
Ten krążek, złoty krążek
Ten złocisty jego blask
Ten okrągły jego kształt
Szczęście niesie

Ten krążek, złoty krążek
Dziś połączył serca dwa
Dziś połączył dusze dwie
Już na wieki



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych